Rok III. Wilno, dn. 10-25 września 1929 r. Nr. 17-18.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Statut Papieskiego Dzieła „św. Piotra Apostoła" dla wychowania kleru tubylczego. — *Motu proprio z dn. 24 czerwca 1929 r.* Ojciec św. zatwierdził i ogłosić rozkazał nowy *Statut Papieskiego dzieła „św. Piotra Apostoła" dla wychowania kleru tubylczego. (Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 345).

Beatyfikacja. — D. 17 czerwca rb. Ojciec św. ogłosił dekret beatyfikacyjny bł. Klaudjusza de la Colombiere, kapłana z Tow. Jezusowego. *(Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 477).

Wyjaśnienie św. Penitencjarji Apostolskiej w sprawie odpustu „toties quoties" nakładanego na krucyfiks. — Etsi iam alias, decreto Sancti Officii die 10 iunii 1919 lato et in solita subsequenti audientia a S-smo Domino Nostro probato et confirmato, expresse declaratum fuerit quo sensu intelligenda sit facultas benedicendi Crucifixos ad adnoetendam eidem Indulgentiam, quam dicunt, *toties quoties;* constat tamen ex certis fontibus non deesse sacerdotes, hac facultate auctos, qui talem benedictionem impertiri praesumant cum effectu ut omnes et singuli fideles Indulgentiam plenariam, ceteris paribus, consequantur, *toties quoties* Crucifixos ita a se benedictos deosculati fuerint. — Timens ne forte, decursu temporis vel etiam ex peculiari aliqua, quam nonnulli iactitant, concessione, decreto Sancti Officii quidquam derogatum sit, infrascriptus Cardinalis Poenitentiarius Maior, in audientia die 21 currentis mensis sibi impertita, ipsum Sanctissimum Dominum Nostrum ad rem directe consuluit; qui respondere dignatus est mentem Suam esse supra memoratam Sancti Officii declarationem in pleno suo robore ac vigore permanere debere quod ad omnes et singulas huiusmodi concessiones post eam quomodolibet elargitas, sive per tramitem cuiusvis Officii Sanctae Sedis sive etiam ab ipsomet Summo Pontifice personaliter et vivae vocis oraculo; atque insimul praefatam declaratonem in Commentario officiali *Acta Apostolicae Sedis* denuo evulgari mandavit. — Eadem ita se habet: „Facultas benedicendi Crucifixos cum Indulgentiae plenariae applicatione, *toties quoties* nun-

cupatae, sive personaliter a Summo Pontifice, sive quomodocumque ab Apostolica Sede, per tramitem cuiuslibet Officii vel personae obtenta, ita et non aliter est intelligenda, ut quicumque christifidelis, in articulo mortis constitutus, aliquem ex huiusmodi Crucifixis benedictis, etiamsi illi non pertineat, osculatus fuerit vel quomodocumque tetigerit, dummodo confessus ac sacra Communione refectus, vel, si id facere nequiverit, saltem contritus, S-smum Jesu nomen ore, si potuerit, sin minus corde dovote invocaverit, et mortem, tamquam peccati stipendium, de manu Domini patienter susceperit, plenariam Indulgentiam acquirere valeat. Contrariis quibuscumque non obstantibus". — Datum Romae, a Sacra Poenitentiaria Apostolica, die 23 Iunii 1929.— *L. Card. Lauri,* Poenit. Maior. — *I. Teodori,* S. P. Secretarius. *(Acta Apostolicae Sedis,* t. 21, str. 511).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie nauczania religji w szkołach w r. szk. 1929-30. —*Kurja Metropolitalna Wileńska.— Wilno, dn. 3 sierpnia 1929 r. Nr. 293.* — Do PWW. Księży Proboszczów archidiecezji wileńskiej. — Kurja, na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity, poleca PWW. Księżom Proboszczom, aby dołożyli wszelkich starań, w celu należytego przeprowadzenia nauczania religji w ciągu roku szkolnego 1929-30 we wszystkich publicznych i prywatnych szkołach, znajdujących się w granicach powierzonych Im parafij. Należy, w granicach działającego ustawodastwa, baczną zwrócić uwagę na to, aby to nauczanie odbywało się systematycznie i bez żadnych nieusprawiedliwionych opuszczań i aby wszystkie dzieci miały przewidzianą przez ustawodawstwo państwowe liczbę godzin lekcyj religji. — O ileby w którejś ze szkół Ksiądz Proboszcz lub Ksiądz Wikary nie mógł sam nauczać religji, należy w najkrótszym czasie przesłać o tem raport do Kurji, ze wskazaniem osób z pośród nauczycielstwa, którym, zgodnie z przedstawieniem odnośnych władz szkolnych, możnaby było udzielić Misji kanonicznej. Misję kanoniczną mogą otrzymać tylko te osoby, które, ze względów religijno-moralnych i prawa państwowego, mają odpowiednie kwalifikacje.—Jednocześnie Kurja poleca, aby do dn. 30 paźdz. rb. wszyscy PWW. Księża Proboszczowie nadesłali krótkie sprawozdania o istniejących w Ich parafjach szkołach, ze wskazaniem liczby uczącej się dziatwy katolickiej i inowierczej w każdej ze szkół, odległości szkół od kościoła parafjalnego, tudzież osób, które nauczają w nich religji. — *Ks. L. Żebrowski,* Radca Kurji do spraw szkolnych.

Prace przygotowawcze do Synodu Archidiecezjalnego. — Dział nauczania religji. — *Sekcja nauczania szkolnego.— Wilno, dn. 5. VIII. 1929. Nr. 3275.* — Przygotowując materjał do prac kodyfikacyjnych przyszłego Synodu, Sekcja nauczania Szkolnego zajmuje się obecnie sprawami, będącemi w związku z zagadnieniem nauczania religji, przedewszystkiem, w szkołach wszelkich typów oraz w nauce pozaszkolnej. — Przy omawianiu przedmiotu nauczania religji, jako jednego z głównych zadań duszpasterstwa, zaznaczyła się konieczność wniesienia pewnych uzupełnień organizacyjnych, któreby ułatwiły Ordynarjatowi skuteczne wykonywanie jego kierowniczej pracy oraz zapewniły mu stały i żywy kontakt z nauczaniem religji w każdej szkole tudzież możność prawidłowej a skutecznej kontroli,

sprawozdawczości i odpowiedniego kwalifikowania sił nauczających, zgodnie z zasadami prawa kościelnego i państwowego. — Jako warunek konieczny dla osiągnięcia wyżej wymienionych celów, jest dokonywanie przynajmniej dwukrotnie w roku w każdej poszczególnej szkole (zwłaszcza powszechnej) wizytacji przez fachowo wykwalifikowanego wizytatora, wyznaczonego przez Ordynarjat.—Wynika stąd konieczność obmyślenia środków utrzymania odpowiedniej liczby wizytatorów, oraz dostarczenia im środków komunikacyjnych. — Prócz spraw organizacyjnych, dotyczących osób, przez które Ordynarjat wykonywa swą władzę w dziedzinie nauczania religji, życie nasuwa cały szereg zagadnień, dotyczących osób, prowadzących naukę religji w szkołach lub poza niemi, dotyczących stosunku tych osób do Władz duchownych i świeckich, do Duchowieństwa parafjalnego, dotyczących ich stosunków materjalnych, w szczególności, ich praw do świadczeń w postaci mieszkania, utrzymania, środków komunikacyjnych lub renumeracyj pieniężnych oraz ich obowiązków w stosunku do pracy pasterskiej. — Komisja przedsynodalna, pragnąc zasięgnąć zdania Duchowieństwa archidiecezji w sprawach wyżej wymienionych, zwraca się do PWW. Księży, zatrudnionych w szkolnictwie oraz do Duchowieństwa parafjalnego, by zechcieli nadsyłać do Kurji (Komisja Przedsynodalna) odnośne konkretne projekty i propozycje wraz z umotywowaniem. — *Ks. L. Żebrowski,* Promotor Synodu.

Nowe rozgraniczenie dekanatów wilejskiego i świrskiego.— *Vilnae die 21.IX-1929 an. Nr. 3931.*—In perpetam rei memoriam. — Tenore praesentium auctoritate Nostra ordinaria Wojstom a decanatu Swirensi seiungimus et decanatui Vilejcensi attribuimus.—Quorum in fidem etc.— Datum Vilnae ex aedibus Nostrae Curiae Metropolitanae Vilnensis. — (—) **R. Jałbrzykowski,** Archiepiscopus-Metropolita. — *A. Sawicki,* Curiae Cancellarius.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

RUCH REKOLEKCYJNY ZAGRANICĄ I U NAS.

J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita zamierza przystąpić wkrótce do utworzenia w Wilnie pierwszego w naszej archidiecezji *Domu Rekolekcyjnego.* Celem tej nowopowstającej instytucji archidiecezjalnej ma być danie możności odbywania w każdym czasie rekolekcyj, jak poszczególnym wiernym, tak też i grupom oraz kompletom rekolektantów, zgłaszających się w tym zamiarze osobiście, lub za pośrednictwem swych duszpasterzy.

By rozpoczęcie tak ważnego dzieła nie odkładać aż do czasu, gdy wybudowany zostanie odpowiedni gmach, już w roku bieżącym otwarte będą tymczasowe domy rekolekcyjne dla rekolektantów w domu zakonnym Ks. Ks. Misjonarzy w Wilnie—ul. Subocz 18, dla rekolektantek zaś u SS. Nazaretanek—ul. Sierakowskiego w Wilnie, u SS. Urszulanek — Skopówka 8 w Wilnie, oraz w Grodnie u SS. Nazaretanek. Na czasie więc będzie

przytoczenie niektóre myśli i uwag, poruszonych w przedmiocie ruchu rekolekcyjnego, jego organizacji i kierownictwa na zjeździe katolików niemieckich, który pod protektoratem i kierownictwem Biskupów odbył się w Magdeburgu 11 września 1928 r., a o którym sprawozdanie czytamy w *Theol. - prakt. Quartalschrift* [1]) pod tytułem *Die Magdeburger Tagnug für Exerzizien-Organisation.*

Na zjeździe tym podniesiono przedewszystkiem konieczność wyznaczenia w każdej diecezji Niemiec jednego odpowiedniego kapłana, wolnego od wszelkich innych zajęć, a specjalnie zatrudnionego sprawą rekolekcyj, i polecenie mu zorganizowania i kierownictwa dzieła rekolekcyjnego w diecezji. Prócz tego, uznano za konieczne, by poszczególne diecezje były ze sobą w ustawicznej współpracy i porozumieniu w prowadzeniu akcji rekolekcyjnej w państwie niemieckiem, dla planowego jej skoordynowania i wzajemnej pomocy (n. p. w wymianie kapłanów - kierowników, łączeniu pewnych grup rekolekcyjnych i t. p.).

Przemówienia dyskusyjne, którym przewodzili obecni Biskupi, rozwinęły się na tle wygłoszonych referatów, o których wysokiej aktualności świadczą już same tytuły, np.: „Rekolekcje a akcja katolicka“, „Stosunek rekolekcyj do innych środków nadzwyczajnych duszpasterstwa“, „Osoba kierownika rekolekcyj“, „Pogłębienie ruchu rekolekcyjnego“, „Specjalizacja kursów rekolekcyjnych“, „Pozyskanie kleru parafjalnego dla akcji rekolekcyjnej“, „Akcja zachęcania do rekolekcyj“, „Kazania zachęcające“, „Rekolekcje w nauce religji (katechzie)“, „Współdziałanie prasy w zachęcaniu do rekolekcyj“,„Pismazachęcające“,„Marki oszczednościowe dla rekolekcyj“, „Zdobywanie srodków pieniężnych dla niezamożnych rekolektantow (nie mogących opłacić kosztów związanych z rekolekcjami),“ „Praca porekolekcyjna“, „Modlitwy i ofiary na rzecz ruchu rekolekcyjnego“.

W referatach tych uwydatniono najpierw rolę rekolekcyj, jako wielkiej szkoly kształcącej tak potrzebnych w czasach dzisiejszych apostołów świeckich, będących często koniecznym warunkiem i głównym czynnikiem pomocniczym akcji katolickiej. Rekolekcje nietylko pomagają duszpasterzowi dobierać sobie dla tej akcji pomocników świeckich, lecz ponadto — ożywiają ich duchem gorliwości i tę gorliwość w nich podtrzymują.

Organiczne powiązanie idei rekolekcyjnej z działalnością związków i stowarzyszeń katolickich jest bardzo skutecznym środkiem do pogłębiania tej działalności, chroni bowiem ją od zdegenerowania w robotę powierzchowną, pokazową, pozbawioną głębokiej treści. We wszystkich rekolekcjach dla świeckich należy, jako osobny punkt, traktować ideę apostolstwa ludzi świeckich. Wyżej przytoczone względy powinny klerowi parafjalnemu służyć bodźcem do jaknajdalej idącego współdziałania z dziełem rekolekcyjnem; w pełnej bowiem mierze stosują się tu do niego słowa: *„tua res agitur“*, do zrozumienia czego już alumni seminarjów duchownych, przyszli duszpasterze, jaknajgorliwiej powinni być wdrażani.

Wsród przymiotów dobrego kierownika rekolekcyj jaknajdobitniej zaakcentowano konieczność jego blizkości do życia i znajomość aktualnych potrzeb życiowych każdej grupy rekolektentów, by kierownicy rekolekcyj, nie naruszając zasadniczej struktury głównych części ćwiczeń rekolekcyjnych, umieli dać im praktyczne nastawienie do tego

[1]) Linz. 1929. Zesz. III.

lub innego rodzaju słuchaczy. Postanowiono starać się o kształcenie specjalnych kierowników dla słuchaczy pewnych stanów lub zawodów, jak np. nauczycieli, robotników, kupców, żołnierzy, funkcjonarjuszy policji, akademików, starszych uczniów i t. d.

Referat o pogłębieniu ruchu rekolekcyjnego przestrzega przed robotą obliczoną na płytką efektowność i osiąganie rekordowych cyfr frekwencji, doradza natomiast celowy dobór rekolektantów. Nie t. zw. osoby pobożne i poczciwi staruszkowie powinni napełniać domy rekolekcyjne, ale przedewszystkiem tacy, którym rekolekcje są szczególnie potrzebne, którzy biorą udział w walce o zasady, katolicki pogląd na świat, tacy dalej, którzy są zachwiani lub też cierpią ustawiczne męczeństwo za wierność swym przekonaniom katolickim ze strony bezwznaniowego środowiska, w którem żyć są zmuszeni.

Ponieważ wrażenie pierwszych rekolekcyj w życiu, jeśli są dobrze odbyte, pozostaje na zawsze, nie powinny one być robione w wieku, w którym nie ma danych na ich udanie się, a więc dla młodzieży męskiej przed rokiem 17, dla żeńskiej zaś przed 16. Przed tym bowiem wiekiem rekolektanci nie są jeszcze dojrzali dla pożytecznego brania w nich udziału. Przez odkładanie na czas późniejszy zyskuje się pedagogicznie cenne uczucie zaostrzenia ciekawości i oczekiwania. Do tego czasu wystarczą im dnie skupienia, czyli cykl konferencyj, celem przygotowania do przyjęcia Sakramentów świętych, które w ścisłem znaczeniu rekolekcjmi jeszcze nie są.

Doradzana jest nawet daleko idąca specjalizacja kursów rekolekcyjnych, byle oparta na rozumnej podstawie i praktycznie uzasadniona. Jeśli np. jest mowa o rekolekcjach, mających na celu przygotowanie do sakramentu małżeństwa, to prócz rekolekcyj dla narzeczonych bezpośrednio przed ślubem, zupełnie na miejscu są i dały dobre rezultaty, zwłaszcza w środowiskach wielkomiejskich, rekolekcje przeznaczone dla takich rekolektantów, którzy na ogół zamierzają kiedyś wstąpić w stan małżeński, więc dla młodzieńców około lat 20 i dziewcząt od 17 lat, dlatego by im mówić o małżeństwie nie wtedy dopiero, gdy je już za dni parę mają zawrzeć, ale właśnie wtedy, gdy się jeszcze zaczynają poznawać, by już wtedy znajomość swoją postawili na należytej stopie i zdawali sobie sprawę z obowiązków stanu małżeńskiego, do którego ta znajomość ma prowadzić.

Zbierający się kilka razy na rok Sekretarjat Diecezjalny, wyznaczony przez Ordynarjusza, z Dyrektorem Diecezjalnym na czele, omawia planowe regulowanie akcji rekolekcyjnej w diecezji w czasie i przestrzeni, układając na pół roku zgóry terminy z wyznaczeniem miejsca i grup, odpowiednio dla stanu i zajęć rekolektantów, oraz kierunków racjonalnej pastoryzacji. Sekretarjat ustala również dla poszczególnych domów rekolekcyjnych wysokość kosztów utrzymania podczas rekolekcyj.

Celem akcji zachęcającej nie jest wywoływanie przemijającego zapału, ale raczej spokojne, planowe, na dalszą metę obliczone, tworzenie opinji o wysokiej wartości rekolekcyj i ich znaczeniu, usuwanie uprzedzeń i zaszeregowanie organiczne dzieła rekolekcyjnego do już istniejących organizacyj diecezjalnych, pozyskując w ich zarządach lub poszególnych członkach krzewicieli idei rekolekcyjnej w tych środowiskach.

Dla wzmocnienia ruchu rekolekcyjnego w parafjach konieczne są kazania zachęcające np. raz na rok, w jedną dowolnie wybraną niedzielę, na temat o zjednywaniu uczestników dla rekolekcyj. Musi ono zawierać skuteczne przykłady z praktyki rekolekcyjnej. Pouczanie o rekolekcjach i zachęcanie do nich na przyszłość stosować należy już podczas katechizowania dzieci w szkole. Wyzyskać też należy współdziałanie w tym względzie prasy katolickiej.

Rekolektantom niezamożnym, jak robotnikom, młodzieży—pomaga się w pokrywaniu kosztów rekolekcyj przez nalepianie specjalnych znaczków oszczędnościowych rekolekcyjnych do odpowiednich kart oszczędnościowych, które się doręcza zarządowi domu rekolekcyjnego, który je wymienia na pieniądze w Sekretarjacie Diecezjalnym. Poza tem istnieją specjalne kasy rekolekcyjne parafjalne lub stowarzyszeniowe. Służą też ku temu kwesty, imprezy, ofiary oraz dobrowolne opodatkowanie członków związków w sumie jednego feniga na tydzień, lub 5 fenigów na miesiąc, ściąganych, ze względów wychowawczych, zawsze nie ryczałtowo, lecz co miesiąc.

Podnoszono wreszcie konieczność pracy duszpasterskiej porekolekcyjnej (t. zw. dni skupienia) oraz zalecania wiernym modlitw i dobrych uczynków na intencję rozwoju dzieła rekolekcyjnego.

Ks. Dr. Z. Lewicki.

PIERWSZY SYNOD DIECEZJI PIŃSKIEJ.

Diecezja pińska, powstała na mocy Konstytucji papieskiej *Vixdum Poloniae unitas* z dnia 28 października 1925 roku, składa się z części byłej diecezji mińskiej i kilku dekanatów, które odeszły od archidiecezji wileńskiej. Z każdym rokiem ta nowa diecezja wytrwale i konsekwentnie posuwa się i krzepnie w organizacji swego życia kościelno-prawnego. Powstało kilkanaście nowych placówek katolickich w kształcie odnowionych lub nanowo erygowanych parafij, została erygowana i obsadzona kapituła katedralna. Kurja od początku pracuje sprawnie. Seminarjum teologiczne w Pińsku i przygotowawcze, czyli małe, w Drohiczynie nad Bugiem już wypuściły kilka roczników swoich wychowańców. Obrządek wschodni ma kilka parafij, obsługiwanych bez wielkiego rozgłosu przez kilku pełnych zaparcia i poświęcenia księży. Sprawami tego obrządku zarządza specjalna sekcja w Kurji.

Jako znaczny krok naprzód w organizacji życia diecezji, należy podnieść pierwszy Synod Diecezjalny, odbyty w dd. 3—5 września r. b. w niedawno erygowanej katedrze pińskiej.

Prace przedsynodalne pod przewodnictwem promotora, ks. kan. Wincentego Giebartowskiege, trwały dwa lata. W tym czasie wyznaczeni księża opracowali cały szereg referatów, obejmujących całokształt życia kapłańskiego, prywatnego i publicznego, odbyły się konferencje dekanalne, kapituła, z J. E. Ks. Biskupem na czele, obradowała nad całym kodeksem prawa kanonicznego i jego przystosowaniem do potrzeb diecezji. Gdy ks. kan. Giebartowski napisał projekt Statutów, J. E. Ks. Biskup podał ten projekt drobiazgowej rewizji, uzupełnił go i poprawił. Odbite Statuty synodalne rozesłano wszystkim kapłanom diecezji pińskiej do omówienia na konferencjach dekanalnych i poczynienia odpowiednich uwag. W sierp-

niu na ręce promotora złożono wielką liczbę uwag krytycznych, projektów i dezyderatów, który to materjał poddany został wyczerpującemu rozważaniu przez Kapitułę katedralną i profesorów Seminarjum.

Już dnia 2 września zjechało do Pińska około 100 kapłanów obu obrzadków, a 3-go o g. 8 rano rozpoczęły się czynności synodalne.

W ceremonjach synodalnych, w charakterze gościa i delegata JE. Księdza Arcyb. - Metropolity Wileńskiego, brał udział ks. kan. L. Żebrowski.

Zebrani na Synod księża w ordynku wyszli na spotkanie Biskupa Ordynarjusza, J. E. Ks. Zygmunta Łozińskiego, aż do furty seminaryjnej. Po uroczystem wprowadzeniu do katedry, Ksiądz Biskup odprawił uroczystą wotywę de Spiritu Sancto i rozpoczął pierwszą uroczystą sesję synodalną w tejże katedrze według przepisów, zawartych w III części Pontyfikału Rzymskiego pod tytułem *Ordo ad Synodum,* ze wszystkiemi modłami, obrzędami i przepisami, tam wskazanemi.

Sesje publiczne odbywały się w katedrze przed południem; na nich, poza stroną obrzędową i nabożeństwami, wysłuchano przemówień J. E. Ks. Biskupa i jednego przemówienia ks. Bołtucia ze Zgromadzenia Księży Marjanów. Posiedzenia zaś prywatne, poświęcone dyskusji nad statutami synodalnemi, odbywały się popołudniu w sali seminaryjnej. Na tych posiedzeniach, nie ujętych w ceremonjał kościelny, przewodniczył J. E. Ks. Biskup. Dyskusja, bardzo rzeczowa i bardzo ożywiona, dotyczyła tylko tych artykułów Statutu synodalnego, co do których były zgłoszone wątpliwości lub sprzeciwy. Na tem posiedzeniu ułożono i wysłano depesze do Ojca św., J. Em. Księdza Prymasa, J. E. Ks. Nuncjusza Apostolskiego i J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity wileńskiego.

Niezwykle umiejętny, sprężysty, a zarazem spokojny i poważny sposób przewodniczenia i kierowania dyskusją przez Księdza Biskupa, a zwłaszcza serdeczny Jego stosunek do księży i prawdziwie pastersko-ojcowskie ujmowanie zagadnień religijnych i pasterskich, dały to, że uchwały synodalne były przyjmowane nietylko jako surowe i chłodne nakazy, lecz jako naprawdę kierownicze wskazówki, ułatwiające pracę kapłańską i pasterską. Te dyskusje były, mojem zdaniem, najpożyteczniejszą częścią prac synodalnych, dały bowiem każdemu uczestnikowi jasne pojęcie o całokształcie zadań kapłana w pasterstwie dusz w ujęciu kościelnego prawa powszechnego i partykularnego. I gdyby tylko ten był skutek Synodu, już się zrobiło bardzo wiele.

Statuty synodalne, spisane po łacinie, oprócz rozmaitych dokumentów i instrukcyj, składają się z 546 artykułów, podzielonych, zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego, na 5 ksiąg; dotąd są tylko odbite na *roneo,* a dopiero po Synodzie przystąpią do ich druku.

D. 5 września przed południem, po uroczystej wotywie de SS. Trinitate, odbyło się ostatnie głosowanie nad opracowanemi Statutami synodalnemi. Głośno wypowiedziane przez zgromadzonych kapłanów *placet* stwierdziło, że prawo diecezjalne zostało zrozumiane i chętnie będzie wypełniane.

Uroczyste *Te Deum* i procesjonalne odprowadzenie J. E. Ks. Biskupa do prywatnych apartamentów zakończyło pierwszy Synod.

Umocnieni na duchu rozjechali się kapłani z przekonaniem, że odbyty Synod zapoczątkuje, przy po-

mocy Bożej, nowy okres życia katolickiego w najdalej wysuniętej na kresy diecezji katolickiej.

X. L. Ż.

Ś. p. ks. Kazim.-Józef Rogowski.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł o godz. 9 zrana dn. 16 wrześnią r. b. ks. Kazimierz-Józef Rogowski, długoletni proboszcz niemenczyński a ostatnio dobrzyniewski. Zmarł, jako emeryt, zamieszkały ostatniemi czasy u swego brata na kolonji kolejowej pod Wilnem.

Ś. p. ks. Rogowski urodził się 1 kwietnia 1874 roku w Grodzieńszczyźnie, lata dziecinne spędził w Zabłudowie pod Białymstokiem i początkowe nauki pobierał w szkole realnej w Białymstoku i Grodnie. W roku 1894 wstąpił do Seminarjum Duchownego w Wilnie, które ukończył w 1898 r., dnia 12 czerwca tegoż roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk ówczesnego Biskupa wileńskiego, ks. Stefana - Aleksandra Zwierowicza.

Pierwsze stanowisko, jako młody kapłan, ks. Rogowski objął przy kościele pobernardyńskim w Wilnie, jako wikary tegoż kościoła, i przebył tu do 5 września 1900 r. Od 5 września 1900 r. do 25 sierpnia 1905 r. był wikarjuszem przy katedrze wileńskiej, skąd bezpośrednio został przeniesiony na probostwo do Niemenczyna. Tu się okazały w całej pełni jak zalety umysłu i serca, tak również niepoślednie zdolności duszpasterskie. Pracą w kościele, szerzeniem oświaty i czytelnictwa wśród ludu, a nadewszystko swą uprzejmością zdobył serca parafjan niemenczyńskich i gdy w roku 1921 został przeniesiony do Kalinówki pod Białymstokiem, parafjanie niemenczyńscy niejednokrotnie udawali się do Władzy duchownej z prośbami, aby go przysłała na powrót do Niemenczyna.

W roku 1924 ks. Rogowski został przeniesiony do Dobrzyniewa pod Białymstokiem. Niestety, już w roku 1925 zaczęły występować objawy groźnej choroby: opuszczały go siły, a w roku 1927 powagi lekarskie skonstatowały miazdrzycę naczyń krwionośnych na tle sklerotycznem. Pomimo zabiegów i starań, choroba czyniła szybkie postępy, tak że w roku 1928 ks. Rogowski był zmuszony prosić o zwolnienie z probostwa. Min. Wyzn. Rel. i O. P. przyznało mu emeryturę w wysokości 127 zł. i 71 gr. miesięcznie. Ostatnie kilka miesięcy całkiem opadł z sił i już nie opuszczał łóżka. Spokojnie, prawie bez cierpień, dn. 16 września rozstał się z tym światem.

Pogrzeb ś. p. ks. Rogowskiego, przy licznym udziale księży i wiernych, odbył się w kościele pobernardyńskim w Wilnie dn. 18 września r. b., zwłoki spoczęły na cmentarzu pobernardyńskim.

Pogrzebaliśmy w ks. Rogowskim pobożnego i oddanego swym obowiązkom kapłana, dobrego kolegę, miłośnika życia umysłowego, książki, śpiewu kościelnego, dobrego i uświadomionego członka społeczeństwa i obywatela kraju i wielkiego miłośnika Wilna.

Chorus Angelorum te suscipiat et cum Lazaro quondam paupere aeternam habeas requiem!..

X. L. Ż.

Dział porad.

W sprawie zakazów pod karami.

Pyt. — Proszę uprzejmie dać mi odpowiedź na niżej postawione pytania w sprawie ogłoszonych niedawno suspens.

1. Czy suspensę, ostatnio ogłoszoną, należy rozumieć według prawa kanonicznego (kan. 2255 § 1 i § 2)?

2. Czy kan. 2242 § 1 jest prawnomocnym i wystarczającym w wyżej wymienionej suspensie?

Ks. St. M-ski.

Odp. — W sprawie, która całkiem niezasłużenie stała się zbyt głośną w naszych sferach, zapominamy zwykle o kan. 335 § 1, który mówi: „Jus ipsis (to znaczy Episcopis) et officium est gubernandi dioecesim tum in spiritualibus tum in temporalibus cum potestate legislativa, iudiciaria, coactiva ad normam canonum exercenda”.

Już z tego wypływa, że Ordynarjuszowi przysługuje prawo wydawania zarządzeń z mocą obowiązującą, tembardziej, że według kan. 336 § 2 mają oni czuwać nad tem, „ut puritas fidei ac morum in clero et populo conservetur”. Gdy powstaje potrzeba zapobieżenia nadużyciom, które, według słusznego mniemania, stają się zbyt widocznemi i nabierają cech powszechności, Ordynarjusz ma nietylko prawo, lecz i obowiązek — ius et officium — przeciwdziałać temu „ad normam sacrorum canonum”.

Obostrzenie prawa ogólnego za pomocą sankcyj karnych nie jest i nie może być przekroczeniem prawa. Kan. 2220 § 1 bowiem wyraźnie mówi: „Qui pollent potestate leges ferendi vel praecepta imponendi, a przecież tego odmówić Ordynarjuszowi nie możemy, possunt quoque legi vel praecepto poenas adnectere“, a kan. 2221: „Legislativam habentes potestatem, possunt intra limites suae iurisdictionis... ob peculiaria rerum adiuncta, legem tam divinam, quam ecclesiasticam a superiore potestate latam, in territorio vigentem congrua poena munire aut poenam lege statutam aggravare“, wreszcie kan. 2223 § 4: „Poenam latae sententiae declarare generatim committitur prudentiae Superioris”.

Może tu powstać tylko takie pytanie, o jakiej karze — poena — tu mowa. Ponieważ prawo nie rozróżnia, i my rozróżniać nie możemy, czyli te przepisy stosować winniśmy do wszystkich kar z cenzurami włącznie, bo przecież i „censura est poena“ [1]). Może więc Ordynarjusz i tą karą się posługiwać w granicach prawa i roztropności.

W stosunku do cenzur latae Sententiae prawo wprawdzie mówi: „ne infligantur, nisi sobrie et magna cum circumspectione“)[2], lecz granic wyraźnych nie zakreśla.

Po tych ogólnych uwagach, przejdźmy do poszczególnych pytań, pomimo że nie są one sformułowane jasno.

1. Suspensę latae sententiae w znanym okólniku Ordynarjatu z dn. 11. I. 1929 r. N. 158 należy oczywiście brać jako cenzurę, o której się mówi w kan. 2255 §§ 1 i 2, nie zaś jako „poena vindicativa”, bo przecież przestępca jeszcze jest nieznany.

2. Rzecz jasna, że cenzura, ogłoszona w wymienionym wyżej okólniku, nie sprzeciwia się wcale kan. 2242 § 1, gdyż w tym kanonie podane są wskazówki, kiedy mianowicie można zastosować cenzurę, gdy występek został popełniony. Według tego kanonu występek musi być „externum, grave, consummatum cum contumacia coniunctum“. Wszystkie te warunki mogą się zawierać w łamaniu zakazu, prawnie wydanego przez Ordynarjusza w znanym okólniku z pogróżką cenzury; „gravitas” zaś występku w tym wypadku zależy od zdania prawodawcy, który wydaje zakazy. Prawodawca widocznie uważał to wszystko za rzecz poważną, skoro wydał zakaz.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 20 września 1929 r.

Często słyszymy takie zdanie, że ten lub ów — pojedyńczy człowiek, albo cała grupa ludzi — nie dorośli do zadań współczesnych, i wtedy mimowoli zaczynamy analizować, w czem się zawiera niedociągnięcie do tych „zadań współczesnych”. Najczęściej odpowiadamy, że tem jest niezrozumienie „współczesnych zadań“, albo ich

[1]). Kan. 2241 § 1.

[2]). Kan. 2241 § 2.

niedocenianie, a gdyby ktoś nas spytał, jakie są te współczesne zadania, to zaczęlibyśmy kołować ze wszystkich stron, pławić się w powodzi frazeologij, jak zwykle bywa w tych wypadkach, i w ostateczności tyleby nasz słuchacz wiedział po odpowiedzi, jak i przed nią.

Każdy okres życia narodów ma bezwątpienia swoje specjalne potrzeby, stają przed niemi coraz to nowe zagadnienia. Jest to zwykłe następstwo ciągłego rozwoju, któremu podlega życie ludzkości. Trzeba jednak wielkiej znajomości życia i pilnej a skrupulatnej obserwacji wszystkich zjawisk, żeby umieć podpatrzyć najbardziej charakterystyczne i decydujące z nich i nietylko podpatrzyć, lecz przewidzieć ich kierunek i umieć zapobiegać zboczeniom, które mogą prowadzić do wykoszlawienia jak pojedyńczego tak i zbiorowego życia.

Dla nas, kapłanów katolickich, najlepsze zrozumienie i dostosowanie się do zadań współczesnych zawsze i nieodmiennie polega na należytem zrozumieniu szerokich zadań naszego świętego stanu.

Gdyby powodzenie sprawy Bożej zależało od zrozumienia istniejących we współczesnem społeczństwie prądów, toby Apostołowie dopóty nie przystąpili do ewangelizacji świata, dopókiby nie posiedli całej nauki i sztuki, znajomości prawa i urządzeń państwowych współczesnego Rzymu i Grecji. Jak widzimy jednak, o to się oni wcale nie troszczyli, a św. Paweł z pewną dumą nawet wypowiada to tak dobrze nam znane zdanie: [1]) *„Videte enim vocationem vestram, fratres, quia non multi sapientes secundum carnem, non multi nobiles: sed quae stulta sunt mundi, elegit Deus, ut confundat sapientes: et infirma mundi elegit Deus, ut confundat fortia: et ignobilia mundi, et contemptibilia elegit Deus, et ea quae non sunt, ut, ea quae sunt, destrueret: ut non glorietur omnis caro in conspectu ejus“*.

W czemże się zawierała siła Apostołów i zbawienna skuteczność ich słowa? Czy tylko w przeciwstawieniu swej słabości i *„głupstwa“* potędze i mądrości świata pogańskiego? Nie. Toby nie odniosło zwycięstwa. Św. Paweł dalej mówi: [1]) *„Sermo meus, et predicatio mea, non in persuasilibus humanae sapientiae verbis, sed in ostensione spiritus et virtutis“*. A więc siła duchowa i moc Boża zdziałały te zbawienne skutki, i one to były, właśnie, tem utrafieniem w sedno.

Nie inaczej i teraz podchodzić mamy do współczesnego świata, jak tylko *„in ostensione spirirtus et virtutis“*. Jest to jedyny sposób i nieomylna droga, która nas jedynie i nieomylnie doprowadzi do zrozumienia „zadań chwili” i najlepiej do ich wypełnienia przygotuje. Dlatego niezmiernej wagi są dla nas słowa Ojca św. Piusa XI, który w swej Konstytucji „Auspicantibus Nobis“, w uroczystej formie nawołuje kapłanów, „ut vitam totam ad tanti ordinis dignitatem in dies sanctiusque conforment“, a pomiędzy celami nadzwyczajnego Jubileuszu i ten wstawia w szczególniejszy sposób — *potissimum* — „cleri sanctimoniam“.

Tej świętości kapłańskiej wymaga nietylko sama istota kapłaństwa katolickiego, lecz przedewszystkiem współczesny swiat poganiejący. Zdajmy sobie jasno sprawę z tego, że wszak katolickie kraje nietylko chcą za wszelką cenę zapomnieć o swoim charakterze katolickim, nietylko nic dla sprawy katolickiej nie robią, a rządy nawet wszelkiej robocie katolickiej stawiają jawne lub ukryte przeszkody w imię rzekomej tolerancji religijnej i równego traktowania wszystkich obywateli bez różnicy wyznań, lecz pod względem zepsucia obyczajów w wielu wypadkach nawet prześcignęły pogan. Samo więc ocalenie powierzonych nam przez Boga dusz, czyli bezpośredni nasz obowiązek, nakazuje nam, abyśmy wysoko stali pod względem świętości obyczajów.

Wśród powszechnego rozwydrzenia i schamienia, powinniśmy się zdobyć na daleko posuniętą powściągliwość duchową, uniezależnić się od pospolitości i drobiazgów życiowych, a wznieść się umysłem, sercem

---

[1]) 1. Cor. 1.26-29.

[1]) 1. Cor. 2. 4.

i wolą na szczyty nieprzeciętnej wytworności duchowej i doskonałości chrześcijańskiej...

X' A. N.

Wyjazdy J.E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity. — We wrześniu rb. J.E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wyjeżdżał dn. 8 września do Różanegostoku dla wzięcia udziału w uroczystości wniesienia do kościoła kopji obrazu Matki Boskiej, czczonego dawniej w Różanymstoku. Stamtąd zaś udał się do Poznania. — Dn. 22 września rb. był w Nowogródku, gdzie brał udział w uroczystościach, związanych z pobytem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, i tegoż dnia w Nowojelni, w obecności p. Prezydenta, poświęcił kamień węgielny pod mające powstać sanatorjum przeciwgruźliczne.

Dzień Katolicki. — W niedzielę dn. 1 b.m. w parafji Najśw. Serca Jezusowego w Wilnie odbył się *Dzień Katolicki.* W nieukończonej nawie kościelnej licznie zebrani wysłuchali sprawozdania z pracy katolickiej, skupionej w organizacjach, już to ściśle religijnych, już to społecznych w duchu katolickim, jak Tercjarstwo, Żywy Różaniec, Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, Liga Katolicka, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męskie i żeńskie. Akademję poprzedziło uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J.E. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę. Urządzanie takich *dni* ma bardzo wielkie znaczenie pod względem uświadomienia religijnego, jak i współczesnych potrzeb naszego społeczeństwa.

Sodalicja Klawerjańska. — W niedzielę dn. 8-go bm. Wileńska Sodalicja św. Piotra Klawera dla misyj afrykańskich obchodziła pięciolecie swego istnienia i działalności na terenie m. Wilna i województw północno-wschodnich. Sodalicja ta założona została 10 sierpnia 1924 r. i w ciągu tego czasu wykazała wiele ruchliwości w swej pracy, mimo nieraz bardzo trudnych warunków i mało popularnej u nas idei misyj zagranicznych. Na szczególniejszą uwagę zasługuje Liga dzieci dla Afryki, założona niedawno wśród dziatwy szkolnej, w celu wpajania ducha misyjnego i budzenia w niej zamiłowania do spraw misyjnych. Liczba członków w 40 kołach na terenie samego Wilna wynosi 1300 osób.

Rozpoczęcie roku szkolnego. — 3.IX b. r. w archipresbiterjalnym kościele św. Jana J.E. Arcypasterz odprawił Mszę św. dla młodzieży szkół średnich męskich. Przede Mszą św. Arcyp. zwrócił się do zebranej młodzieży, wypełniającej po brzegi olbrzymią świątynię, z serdecznemi słowami zachęty do pracy. Wskazał jednocześnie na trudności i niebezpieczeństwa, jakie młodzież zazwyczaj napotyka, w pogoni za fałszywemi i zwodniczemi ognikami. Nie pójdzie za nimi, jeżeli z ufnością i sercem otwartem będzie się zwracała do swego duszpasterza i przyjaciela, ks. prefekta. Po Mszy świętej Arcypasterz udzielił błogosławieństwa. — *J. A.*

Koło Księży Prefektów. — 5 września rb. w Kurji Metropolitalnej odbyło się pierwsze po ferjach zebranie księży prefektów m. Wilna z nast. porządkiem dziennym: 1. Przekazanie agend nowemu Zarządowi, na czele z ks. kan. Lucjanem Chaleckim, przez ustępujący Zarząd. 2. Sprawozdanie ze zjazdu Kół księży prefektów z całej Polski, który się odbył w sierpniu rb. w Warszawie. Referował ks. kan. Leopold Chomski, jako delegat na zjazd. 3. Rozkład spowiedzi młodzieży szkolnej po ferjach letnich. — Przy końcu zebrania ks. kan. L. Chalecki zwrócił się z serdecznem podziękowaniem do ks. kan. L. Chomskiego za długoletnie przewodnictwo Kołu X.X. Prefektów Archidiecezji Wileńskiej oraz pracę pełną zaparcia i poświęcenia. Pamięć zmarłego ks. Prefekta, Antoniego Czerniawskiego, uczczono krótka modlitwą. —*J. A.*

„Unitas". — Dn. 11 września rb. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów „Unitas“ wraz z Sekcją Zapomogową. Omawiano sprawę rychlejszego doprowadzenia do porządku „Betanji“ w ten sposób, by stanowiła na przyszłość tylko dom dla księży, potrzebujących schroniska lub wypoczynku, z wykluczeniem lokatorów świeckich jak również demerytów. — Zarząd uchwalił zwołać doroczne Walne Zgromadzenie na dzień 20 listopada r.b.

o godz. 10 zrana; wrazie niedojścia do skutku, następne prawomocne Zgromadzenie tegoż dnia o godz. 11, bez względu na liczbę przybyłych członków.

Pielgrzymka jubileuszowa do Rzymu wyrusza z Wilna pociągiem pośpiesznym o godz. 23, we środę 25 b. m. Na czele pielgrzymki stoją: J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita i ks. prof. dr. Puciata. W skład pielgrzymki wchodzi 120 osób z terenu całej metroplji wileńskiej, w czem z samego Wilna około 90 osób. Udział kleru w pielgrzymce wynosi około 40 osób. Powrót pielgrzymki nastąpi za 3 tygodnie. W drodze do Rzymu pielgrzymka się zatrzyma na dwa dni w Pradze Czeskiej dla wzięcia udziału w uroczystościach ku czci św. Wacława. Głównym celem pielgrzymki wileńskiej jest złożenie hołdu Ojcu św. w Jego roku jubileuszowym, oraz upominku, w postaci pięknie wykonanej księgi pamiątkowej archidiecezji wileńskiej, zawierającej około 100 tysięcy podpisów. Pielgrzymka zwiedzi również Medjolan, Florencję, Assyż i Wenecję oraz Wiedeń.

Odznaczenie. — D. 22 września rb. w Nowogródku P. Prezydent udekorował złotym krzyżem zasługi ks. kan. Hipolita Bojaruńca, dziekana lidzkiego, za pracę na polu społecznem.

Nabożeństwo ku czci błog. Jana Bosko. — Dd. 17—19 października rb. odbędą się trzydniowe nabożeństwa w kościele św. Jana w Wilnie z powodu beatyfikacji bł. Jana Bosko.

Troki Nowe. — Od 1 do 8 września odbywały się w m. Trokach misje, które prowadzili księża Misjonarze z Wilna pod przewodnictwem O. Metelskigo. Udział ludności w misjach był bardzo liczny, a co jest godne podkreślenia, większość uczestników stanowili mężczyźni, których było ponad 4.000. W ciągu ośmiu dni trwała bez przerwy od rana do wieczora spowiedź św. W ciągu tego tygodnia misyj do Stołu Pańskiego przystąpiło ponad 10.000 osób.

Minojty (dek. lidzki.) — Niedawno został wybudowany, kosztem pp. Anieli i Zofji Godaczewskich, drewniany kościół filjalny w Minojtach, w granicach parafij lidzkiej. Kościół ten został poświęcony pod wezwaniem N. Serca Jezusowego i bł. Andrzeja Boboli M.

Narwiliszki (dek. oszmiański). — D. 17 września r. b. został poświęcony przez. JE. Ks. Arcybiskupa - Metropolitę kościół parafjalny w Narwiliszkach pod wezwaniem N. Marji Panny, Matki Miłosierdzia. Kościół ten powstał z ofiarności wiernych, którzy nie żałowali na to grosza ani pracy. Pierwotnie w Narwiliszkach był kościół murowany. Rząd rosyjski zamknął go i przerobił na koszary. Obecnie wzniesiono kościół z drzewa.

Raduń. — 8-go września b. r., w uroczystość N. Marji Panny, w Raduniu została dokonaną wielka sprawa: poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy parafjalny kościół. Wobec wielkich powikłań, jakie oddawna miały miejsce na terenie raduńskim, fakt zapoczątkowania budowy nowego kościoła i poświęcenia kamienia węgielnego prawdziwie należy nazwać sprawą wielką i bardzo wielką. Oddawna w Raduniu kotłowały nieporozumienia pomiędzy parafjanami i parafjanami. Kościół niewielki, drewniany, zaniedbany, nad wyraz ubogi. Plebanja to obraz nędzy i rozpaczy: całkiem spróchniała, niektóre ściany pochyliły się i weszły w ziemię, w niektórych ścianach gnieździły się osy i pszczoły, na dachu spróchniałym rosły brzózki. Latem w niej przewiewno—zewsząd dmucha, zimą—mróz do nieznieśienia. Księża Proboszczowie, pomimo swych nieustannych zabiegów, nie mogli wziąć się do pracy, bo niezgoda wielka wśród parafjan paraliżowała wszelkie najpiękniejsze ich poczynania. Dopiero obecny proboszcz, ks. Stanisław Szczemirski, potrafił i parafjan doprowadzić do wzajemnego porozumienia i zaprząc ich do wielkiej wspólnej akcji — odbudowy plebanjalnych zabudowań i budowy nowego kościoła. Wspólnemi siłami, pod mądrem i energicznem czuwaniem ks. proboszcza Szczemirskiego, zbudowali już parafjanie raduńscy dużą, dogodną drewnianą plebanję, również bardzo duży dom ludowy z bardzo wygodną i dużą salą na zebrania parafjalne, z pomieszczeniem dla organisty i za-

krystjana. Nie szczędzili na to ani drzewa, ani grosza, ani też fatygi swojej. Obecnie stanęli do budowy nowego kościoła. Praca zawrzała. Zwożą parafjanie kamienie, żwir, wapno, drzewo, cegły. Pomimo pilnych letnich robót w polu, codzień kolejno rozmaite wioski i okolice przychodzą na plac budowy. Pod kierunkiem majstrów i techników, codzień po kilkadziesiąt osób, mężczyzn i kobiet, krząta się przy budowie, pracuje z zapałem, pomimo różnicy narodowości, zgodnie, pobożnie i wesoło. Kiedy próbowałem ich pochwalić i im powinszować takiego zrozumienia rzeczy, „a, powiadają mi, to zasługa naszego księdza Proboszcza, to nasz ksiądz Proboszcz tak potrafił nas wszystkich zachęcić, a my tylko chcemy, by nasz kościół był największy i najpiękniejszy“. Zaprawdę powinszować należy Czcigodnemu księdzu Proboszczowi! Kościół ma być bardzo duży, cały z kamienia ciosanego, w zakrystji wewnątrz wykładany cegłą. 2-go lipca rozpoczęto kopać fundamenta, trzeba było dać bardzo głębokie i szerokie fundamenta, tego natura gruntu wymagała, a do 8-go września wypędzono przez cały kościół ściany na 2 i pół metra wysokości ponad poziomem. Przy takich nad podziw forsownych wysiłkach z pewnością jeszcze tego lata do przymrozków wysoko parafjanie raduńscy wzniosą ściany swego kościoła. Cześć im i chwała! Na skutek łaskawej delegacji J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity miałem szczęście poświęcić 8-go września, wobec czcigodnego Duchowieństwa i bardzo licznego ludu w Raduniu, kamień węgielny i fundamenty. Niech Bóg Najwyższy błogosławi tej zbożnej pracy ks. Proboszcza i parafjan raduńskich!—*Ks. Karol Lubianiec.*

Zgon. — W Gródku, dek. wilejskiego, zmarł ks. Bolesław Wróblewski, pochodzący z archid. mohylowskiej, ostatnio wikarjusz w Janowie, w wieku lat 53. *R. in P.*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy.—Według niektórych pism włoskich, Ojciec św. traktaty lateranenskie oddał pod opiekę Matki Boskiej z Lourdes.—W końcu sierpnia rb. wybrała się z Rzymu 10-ta wycieczka naukowa, zorganizowana przez Papieski Instytut Biblijny do Ziemi Świętej. Podróż potrwa dwa miesiące. — Dd. 3—9 września rb. odbył się w Rzymie Kongres uniwersytetów katolickich. Głównym tematem studjów i dyskusyj było zagadnienie stosunku Kościoła do państwa. Tej sprawie poświęcony też został List Ojca św., skierowany do Kongresu. Ojciec św. w swym Liście zaznacza, że fałszywe pojęcie o Kościele jest źródłem godnych opłakania błędów, powstających na tle stosunku Kościoła do państwa. — Według doniesienia pism, Stolica Apostolska ma zamiar przystąpić w najbliższym czasie do opracowania Kodeksu Prawa Kanonicznego dla kościołów wschodnich. — Dd. 7—14 września rb. odbył się w Rzymie *Tydzień Społeczny,* poświęcony na pierwszem miejscu Papiestwu. D. 14 września rb. Ojciec św. przyjął na audjencji wszystkich uczestników *Tygodnia.* — Między rządem włoskim a czynnikami katolickiemi toczy się obecnie żywa wymiana myśli w przedmiocie akcji katolickiej. Czynniki rządowe w akcji katolickiej widzą politykę, gdy Stolica Apostolska i działacze katoliccy widzą w niej tylko działalność ściśle religijną. Ta różnica zdań pociąga za sobą utrudnienie prac wielu organizacjom katolickim. — Według doniesienia *Corriere della sera,* władze kościelne poleciły proboszczom szczególną troskę o to, by świątynie, dostępne dla szerokiego ogółu publiczności, były utrzymywane pod względem higjenicznym bez zarzutu. Chodzi tu nietylko o zwykłą czystość, lecz o to, by przy pomocy szczególnych środków, jak regularna dezynfekcja konfesjonałów, aseptyczne oczyszczanie relikwij i krzyżów, dawanych wiernym do pocałunku, częsta zmiana wody święconej i oczyszczanie kropielnic, w miarę możności, usunąć wszelkie niebezpieczeństwa dla zdrowia osób, przybywających do kościołów. — Prasa włoska coraz to częściej notuje enuncjacje kół masońskich o potrzebie wzmożenia walki masonerji z Kościołem katolickim. Środkami w tej walce mają być: głoszenie haseł so-

cjalistycznych wraz z demoralizacją zwłaszcza młodzieży. Strącenie młodego pokolenia na najniższy stopień zepsucia moralnego,zabicie w niej wstydliwości obniży wpływy Kościoła na masy a podniesie wpływy masonerji. Do tego też służyć mają kółka teozofów, spirytystów, sekciarstwo, rozwody i. t. p. — Ojciec św., interesujący się żywo wypadkami w Palestynie, zwrócił się telegraficznie do patrjarchy jerozolimskiego o nadsyłanie szczegółowych sprawozdań. Sytuacją w Palestynie interesują się też całe Włochy. Prasa podkreśla z naciskiem, że Włochy, jako mocarstwo katolickie, muszą w szczególniejszy sposób zajmować się wszelkiemi kwestjami, dotyczącemi Grobu Świętego. *Tribuna* zaznacza, że rząd w Palestynie znajduje się w ręku protestantów, a ruch sjonistyczny jest tam wspierany głównie dlatego, by wyeliminować element łaciński i katolicki. *Lavoro Fascista*, omawiając stosunek Włoch do Ziemi św., pisze: „Nie ulega wątpliwości, że polityka angielska w Palestynie jest bezwględnie wroga wobec łacinników i katolików. W ten sposob wytworzyła sią sytuacja obronna, która zbliżyła znacznie Francję i Włochy".

Hiszpanja — W ostatnim tygodniu sierpnia r. b. obradował w Barcelonie, w Hiszpanji, szósty międzynarodowy kongres młodzieży katolickiej, który zajął się pokojowemi zadaniami młodzieży i możliwością współpracy międzynarodowej. Obecnych było przeszło 600 osób. — W Sewilli odbył się Kongres międzynarodowego Związku młodzieży akademickiej „Pax Romana", do którego należy 41.752 członków. Tematami programowemi były: kryterja katolickie nacjonalizmu i międzynarodowości, obrona i naprawa kultury zachodniej przez katolicyzm, przyszłość socjologji według doktryn katolickich i wreszcie: katolicyzm i współczesne doktryny filozoficzne. Na kongres przybyło 300 osób. Polska była reprezentowana przez delegację: pp. Sobańskiego, ks. d-ra Marchewkę, dr. Drużbacką i Szeptyckiego. Inaugurację zaszczycili swą obecnością infant hiszpański don Carlos i kardynał Ilundein, prymas Hiszpanji.

Portugalja.— Portugalja przygotowuje się do uroczystego obchodu 700-ej rocznicy śmierci św. Antoniego Padewskiego. Jeden z wybitnych pisarzy portugalskich, dr. Augusto de Castro, zwrócił się z apelem do współrodaków, nawołując do jaknajliczniejszego udziału w przygotowaniach uroczystości ku czci wielkiego Świętego. Rząd Rzeczypospolitej bierze żywy udział we wszystkich przygotowaniach.

Francja. — Dnia 13—21 września r. b. odbył się w Saint-Nicolas d'Issy drugi narodowy *Tydzień* studjów chrześcijańskiej młodzieży robotniczej, w którym już pierwszego dnia wzięło udział więcej niż 600 delegatéw, przybyłych z całej Francji.—Sprawozdanie Towarzystwa Misyj Zagranicznych m. Paryża za rok 1928 stwierdza, że w 37 wikarjatach apostolskich, powierzonych pieczy Towarzystwa w Japonji, Chinach, Indochinach i Indjach, pracowało 47 biskupów i 1070 misjonarzy, obsługujących ludność o 244.773.811 dusz, w tem 1.881.258 katolików. Wikarjaty te liczą nadto 1.411 księży tubylczego pochodzenia, 2.668 katechetów, 57 seminarjów i 3.126 seminarzystów, 39 klasztorów męskich z 527 zakonnikami oraz 245 klasztorów żeńskich z 6.044 zakonnicami. Towarzystwo posiada 3,697 szkół z 154.556 uczniami, 545 żłobków i sierocińców z 18.232 dziećmi 84 warsztaty i pracownie z 3.539 terminatorami, 302 apteki i lecznice oraz 156 szpitali, przytułków i zakładów dla trędowatych. W 1928 r. zarejestrowano 433 nawrócenia inowierców, 30.109 chrztów osób dorosłych, 103.275 chrztów dzieci pogańskich „in articulo mortis" oraz 69.604 dzieci rodziców chrześcijańskich. — Zmarł w Paryżu Kardynał Dubois, arcyb. paryski, który w dniu 20 września r. b. obchodził 50-lecie swego kapłaństwa.

Belgja. — Rząd belgijski, uznając dobroczynny wpływ katolickiej pracy misyjnej w Kongo, zaofiarował misjom katolickim ziemię na potrzeby stacyj i zakładów misyjnych. — Związek katolicki drobnych rolników w Belgji rozwija się bardzo pomyślnie. Sprawozdanie za rok 1928 wykazuje 121.455 rodzin, należących do organi-

zacji. Sekcja młodzieży liczy 15.000 członków. Liga dzierżawców 86,766 członków. Związek, wywierający swój wpływ przedewszystkiem w dziedzinie religijnej i moralnej, troszczy się takża o ogólne i zawodowe wykształcenie swych członków.

Irlandja. — Związek młodzieży katolickiej w Dublinie zorganizował „Tydzień społeczny“, który zajmował się problemem bezrobocia. Po wstępnym odczycie księdza Cleary O. P. „o prawie do pracy“ p. Schields, profesor uniwersytetu narodowego, w referacie o „wzroście bezrobocia” zachęcał do bliższej współpracy władz szkolnych z władzami przemysłowemi oraz do utworzenia poradni zawodowej pod kierownictwem jednego z dyrektorów szkoły. Inny referent, p. Davin, jeden z przyjaciół irlandzkiej Labour Party, dał wyraz swemu przekonaniu, że przyczyna bezrobocia tkwi w ograniczeniu kredytu i w nadmiarze pośredników między producentami i konsumentami. Dalsze odczyty miały tytuły: „Kapitał a bezrobocie“ oraz „Państwo a bezrobocie”. Skutki bezrobocia w Dublinie oświetla w sposób dobitny miejscowe towarzystwo pomocy dzieciom, o którem minister oświaty wyraził się, że w takich właśnie instytucjach można dziś jeszcze znaleźć resztki dawnego ideału chrześcijańskiego. Związek w roku ubiegłym prowadził intensywną akcję charytatywną wśród ludności bezrobotnej. Jacob Gling, który dawał sprawozdanie o tem, zobrazował straszliwe położenie bezrobotnych i skarżył się na niewielką liczbę ludzi ofiarnych, podkreślił uderzające przeciwieństwo między nędzą i beztroską społeczeństwa: „W ostatnim tygodniu 48.000 osób odwiedziło jedno kino w Dublinie i płakało nad historją umierającego dziecka. Zaprowadźcie tych ludzi do oddalonych ulic Dublina, lub do jakiejkolwiek parafji Dublina i pokażcie im te biedne dzieci, które umierają wskutek głodu”.

Jugosławja. — Kościół katolicki w nowem państwie umacnia się w sposób oczywisty i rozszerza się stale wśród ludności, nie wyłączając schizmatyckiej Serbji. Liczba gmin katolickich w Serbji wzrasta, a księża katoliccy cięszą się wysokim szacunkiem. Wpływ arcybiskupa katolickiego jest daleko większy od wpływu patrjarchy schizmatyckiego w Białogrodzie. W r. 1919 całkowita liczba katolików w archidiecezji białogrodzkiej wynosiła 19.000, w r. 1928—80.000. W samym Białogrodzie w r. 1919 mieszkało 10.000 katolików. W r. 1928—40.000. Również powstawanie wielu klasztorów franciszkańskich w Serbji jest dowodem postępu Kościoła katolickiego w tym kraju. Lud serbski jest z natury pobożny. Cerkiew prawosławna nie zaspakaja jego pragnień religijnych. Kult religijny i nabożeństwa katolickie wywierają nań głęboki wpływ, to też Serbowie często a nawet regularnie odwiedzają kościoły katolickie. Król Aleksander jest bardzo życzliwie usposobiony do katolików; władze państwowe nie wydają żadnej ustawy w sprawach religijnych bez uprzedniego porozumienia się z Episkopatem. Obecnie intensywnie prowadzone są prace przygotowawcze nad zawarciem konkordatu.

Meksyk.—Episkopat meksykański wyda wkrótce do duchowieństwa i wiernych list pasterski w sprawie zasad postępowania, których przy obecnych stosunkach między państwem a Kościołem będzie się trzymała Akcja katolicka. Msgr Pascual Diaz, Prymas Meksyku, podał do wiadomości, że komisja biskupia, pracująca nad przygotowaniem tego listu, pouczy również duchowieństwo i wiernych o warunkach trwałego pokoju religijnego, który jest obecnie przedmiotem rokowań między Episkopatem i rządem. W najbliższym czasie władze kościelne dokonają reorganizacji duchowieństwa i przydziału księży do poszczególnych kościołów. W międzyczasie przywrócone będą nabożeństwa w całym kraju. Należy oczekiwać, że już w najbliższej przyszłości życie religijne w Meksyku powróci do dawnego normalnego stanu. Nowe prawodawstwo meksykańskie atoli nie zapewnia Kościołowi i życiu religijnemu w kraju trwałego pokoju, rząd bowiem uważa siebie odtąd za całkowitego właściciela kościołów i zabudowań kościelnych, których utrzymanie leży na barkach kato-

lickiej ludności; rząd zaś może te budynki używać i nie na cele kultu katolickiego.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznańska. — Dd. 8—11 września rb. odbył się w Poznaniu X zjazd katolicki, jak zawsze pod każdym względem przeprowadzony znakomicie. Zjazd miał na względzie obronę rodziny katolickiej. — Posiedzenie Komisji 'prawnej Episkopatu Polski odbyło się w Poznaniu w dn. 9-go września rb. Wzięli w niem udział: IIEE. Ks. Kardynał Kakowski, Ks. Kardynał Prymas Hlond, Księża Arcybiskupi Teodorowicz, Sapieha, Jałbrzykowski, oraz Ks. Biskup Szelążek. Komisja, rozpatrując bieżące sprawy kościelne, postanowiła utworzenie ogólnokrajowej Centrali Akcji Katolickiej w Poznaniu i powierzyła zorganizowanie tej naczelnej instytucji ruchu katolickiego w Polsce ks. infułatowi Stanisławowi Adamskiemu. Komisja rozpatrzyła dalej sprawę katolickich zakładów opiekuńczych i zasadnicze normy ich stosunku do państwowych władz nadzorczych. Komisja postanowiła, że pierwszy ogólnopolski Kongres Eucharystyczny odbędzie się w Poznaniu w dniach 20—22 czerwca roku przyszłego. Wreszcie Komisja zastanawiała się nad ogólnem położeniem Kościoła w Polsce, rozpatrzyła niepokojące objawy ostatniej fazy ruchu antykatolickiego i postanowiła zwrócić się z szeregiem zażaleń do powołanych czynników. — Dd. 10—12 września rb. odbył się w Poznaniu pierwszy ogólno-polski zjazd muzyczno - liturgiczny, na który stawiło się przeszło 2.000 uczestników z całej Polski. — W pałacu prymasowskim d. 12 września rb. odbyło się zebranie organizacyjne i zostało zawiązane Stowarzyszenie Opieki Polskiej nad rodakami na obczyźnie. Na czele oddziału wielkopolskiego, jako przewodniczący, stanał hr. Alfred Bniński.

Archid. krakowska. — PP. Norbertanki ze Zwierzyńca w Krakowie czynią gorliwe zabiegi, by rozszerzyć jaknajdalej w Polsce cześć bł. Bronisławy, siostry św. Jacka i bł. Czesława, a w ten sposób przyczynić się do jej kanonizacji. Za dziesięć lat wypada setna rocznica jej beatyfikacji.—Księża Salwatorjanie w Trzebini dn. 25 sierpnia rb. urządzili poraz pierwszy tak zw. „Dzień Rekolekcyjny“, w celu propagowania idei rekolekcyj zamkniętych. Wygłoszono dwa referaty, których wysłuchało około stu osób.

Archid. warszawska.— Min. W. Relig. i O. P. uznało studja akademickie, odbyte w Athenaeum, zwanem pospolicie „Apolinaris”, w Rzymie za równorzędne ze studjami akademickiemi na wydziałach teologicznych w Polsce lub na uniwersytetach św. Grzegorza i Angelicum w Rzymie. Athenaeum to posiada trzy fakultety: teologiczny, filozoficzny i prawa kanonicznego. — Katolicka Ag. Prasowa w Warszawie wydaje obecnie komunikaty po polsku i w czterech językach obcych: niemieckim, francuskim, włoskim i angielskim. Informują one zagranicę o życiu katolickiem w Polsce.— D. 19 września rb. JEm. Ks. Kardynał Kakowski, Arcyb.-Metrop. warszawski, dokonał poświęcenia nowych maszyn drukarskich „Domu Prasy Katolickiej“, kierowanego przez OO. Pallotynów.—Dd. 4—9 listopada rb. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski kurs duszpasterski, poświęcony sprawie duszpasterstwa w większych miastach.

Od Administracji.

Administracja prosi PPWW. Księży o nadsyłanie prenumeraty i zaległości za czas ubiegły; nie wnoszenie bowiem w czas należności stawia w przykrej sytuacji wydawnictwo.

Do tego numeru załącza się przekaz P. K. O. Nr. 80.833.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

Kan. Kapit. Metrop.